

EWA KARMOLIŃSKA-JAGODZIK

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu*

## **PODMIOTOWOŚĆ A TOŻSAMOŚĆ WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA W PRZESTRZENI RODZINNEJ. DYSKURS TEORETYCZNY**

ABSTRACT. Karmolińska-Jagodzik Ewa, *Podmiotowość a tożsamość współczesnego człowieka w przestrzeni rodzinnej. Dyskurs teoretyczny* [Subjectivity and Identity of Modern Man in the Family. A Theoretical Discourse]. Studia Edukacyjne nr 31, 2014, Poznań 2014, pp. 113-136. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2781-6. ISSN 1233-6688

The identity of the individual is a personality component that gives her character a sense of individuality and subjectivity. The beginnings of the formation of individual identity take place in the family. These origins are determined by the quality of the family on the one hand and by the most important values preferred in society and the family, on the other hand. This article is an attempt to show the theoretical positions related to the concepts of subjectivity, identity and living space and family in the context of the impact of these determinants of the quality of life of modern man, who is forced to participate in a constantly changing reality.

**Key words:** identity, lifespace, family

### **Przegląd stanowisk teoretycznych związanych z pojęciem tożsamości**

Współcześnie rozważania nad tożsamością skupiają się wokół zagadnień autonarracyjnego aspektu kształtowania tożsamości jako wiodącego w jej kreowaniu. Narracyjność tożsamości jest zakotwiczona w teoriach epigenetycznych, które zakładają całożyciowy (*life-spoon*) i ontogenetyczny charakter rozwoju człowieka. Narracyjny charakter tożsamości człowieka jest wynikiem całożyciowego poszukiwania własnej tożsamości, określeniem siebie

jako kategorii podmiotu i centrum własnego życia w perspektywie całego życia, gdzie zarówno przeszłość, jak i przyszłość odgrywają zasadniczą rolę w kształtowaniu tożsamości osadzonej w realiach teraźniejszości. Proces określania swojej tożsamości ma początek w przestrzeni rodzinnej, jak przestrzeni narzuconej. W owej perspektywie życia istotną rolę odgrywa poczucie niezmienności istnienia w czasie, jako tej samej jednostki partycypującej w ciągle zmieniającej się rzeczywistości. To zmienność istnienia nadaje jednostce charakter pewności istnienia w czasie, jako tej samej osoby.

Poczucie względnej niezmienności (stałości, ciągłości) własnego „Ja”, mimo upływu czasu i zmienności swojej osoby, stanowi istotny psychologiczny wskaźnik własnej, indywidualnej tożsamości. Odczuwanie kontynuacji własnego „Ja” w czasie, na skutek wykształcającego się rdzenia pojęcia „Ja”, pozwala jednostce zachować jasność tego, kim jest, pozwala jej „pozostać sobą”, pomimo zmieniającego się kontekstu społecznego. W tym przypadku, autodefinicja podmiotu nigdy nie ulega radykalnym i gwałtownym przemianom, gdyż część elementów pozostaje *constans*. Brak poczucia kontynuacji własnej osoby ma miejsce wówczas, gdy jednostka odczuwa, że stała się kimś innym aniżeli dotychczas<sup>1</sup>.

Poczucie ciągłości nadaje jednostce niejako sens życia, generuje potrzebę tworzenia siebie i wzmacnia poczucie wpływu na własny los. Bycie zakotwiczonym w realnej rzeczywistości pozwala na snucie planów wobec przyszłości i stwarza realne osiągnięcie sukcesów.

E.H. Erikson zwraca uwagę na fakt, iż

(...) podstawowe wzorce tożsamości muszą być rezultatem (1) selektywnej afirmacji i odrzucenia identyfikacji z okresu dzieciństwa oraz (2) tego, w jaki sposób aktualne procesy społeczne identyfikują młodych ludzi – w najlepszym razie rozpoznając ich jako osoby, które mają stać się tym, kim już w załączku są, i którym – takim, jakim są – można zaufać<sup>2</sup>.

Według tego badacza, ego może przyjmować różne wymiary. Sądzi on, że

tożsamość musi być zakotwiczona w trzech aspektach rzeczywistości. Pierwszy z nich to *faktualność (factuality)*, „uniwersum faktów, danych i technik, które mogą być zweryfikowane metodami obserwowalnymi, a także metody pracy stosowane w danym czasie”<sup>3</sup>. Drugi to *poczucie rzeczywistości (sense of reality)*, które można także nazwać *uniwersalnością (universality)*, ponieważ łączy ono to, co praktyczne i kon-

<sup>1</sup> H. Mamzer, *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, Poznań 2002, s. 52, za: A. Cybal-Michalska, *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 93.

<sup>2</sup> E.H. Erikson: *Dopełniony cykl życia*, Poznań, 2002, s. 43.

<sup>3</sup> Tamże, s. 33.

kretnie, w wizjonerski obraz świata (...). Trzecim wymiarem jest *realność (actuality)*, „nowy sposób odnoszenia się nawzajem w służbie wspólnych celów”<sup>4</sup>.

Najistotniejsza, z punktu widzenia niniejszych rozważań, jest teza o epigenetycznym charakterze rozwoju człowieka, która głosi,

że wszystko co ulega wzrostowi ma wewnętrzny plan gry, wzrost następuje krok po kroku, w przewidywalnym tempie i kolejności. (...) w modelu tym nie można mówić o żadnej fazie rozwoju w sposób izolowany (...) dorosły jest antycypowany w dziecku, a dziecko trwa w dorosłym. Jest to nić, która zapewnia ciągłość w ewolucyjnym schemacie Eriksona<sup>5</sup>.

Współcześni psychologowie (jak np. H. Rodriguez-Tome i F. Bariaud) definiują tożsamość jako „zespół wyobrażeń, wspomnień i projektów podmiotu, które odnosi on do siebie”. C. Westin zwraca uwagę na fakt, iż tożsamość jest

świadomością siebie jednostki i świadomością kontynuacji bycia w świecie w toku zmiennych okoliczności życia. Tożsamość, według jego koncepcji, jest również świadomością uczestniczenia jednostki w życiu społecznym i emocjonalnego naznaczenia bycia w tym społeczeństwie. Zatem, według tych koncepcji, tożsamość odnoszona jest do „samoświadomości”, „trwałości pozostawania tym samym”, czyli „bycia Kimś” oraz „świadomości kontynuacji i zmiany” swojego „ja” w różnych sytuacjach życia społecznego. Tożsamość jednostki wiąże się zatem z jej indywidualnym rozwojem i „wewnętrznymi” próbami konstruowania własnego „ja”. Ogromną rolę w przebiegu tego procesu odgrywają subiektywność człowieka i jego zdolność do autorefleksji<sup>6</sup>.

Autorefleksja nadaje tożsamości aspekt wyjątkowości. Bycie autorefleksyjną jednostką stanowi dla bytu cel sam w sobie, gdyż pozwala na pełne uczestniczenie w kreowaniu swojej tożsamości, która jest sumą wielu kontekstów rozwoju człowieka. Znaczenie autorefleksji jednostki, samoświadomości, trwałości, kontynuacji i zmiany własnego „Ja” podkreśla H. Bausinger. Tożsamość jest

całością konstrukcji podmiotu, które odnosi on do siebie, przy czym całość ta jest prostą sumą elementów, jest to układ zintegrowany zgodnie z jakąś zasadą. Elementy konstrukcji tożsamości wyprowadzane są z identyfikacji z innymi osobami, grupami, wybranymi strukturami społecznymi (...) są one także pochodnymi takich kulturowych kategorii, jak wartości, normy, a nawet artefakty<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, Warszawa 2002, s. 173.

<sup>5</sup> L. Witkowski, *Rozwój tożsamości w cyklu życia. Studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Toruń 1989, s. 34.

<sup>6</sup> Z. Melosik, *Młodość i styl życia: paradoksy pop-tożsamości*, [w:] *Młodość. Styl życia i zdrowie*, red. Z. Melosik, Poznań, 2001, s. 17

<sup>7</sup> Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki*, Kultura i Społeczeństwo, 1999, 2, s. 4.

Jak można zauważyć, pojęcie tożsamości na gruncie nauk humanistycznych ma bardzo szerokie znaczenie i jest zarazem elementem, który z jednej strony wyjaśnia funkcjonowanie człowieka, a z drugiej wprowadza zamęt terminologiczny. Znaczenie pojęcia tożsamości jest rozpatrywane zarazem jako element normatywnego kryzysu rozwojowego, którego apogeum można zaobserwować w okresie adolescencji, ale również jest niejako aspektem opisującym człowieka, wskazującym na jego trzon osobowości. E. Erikson zastrzega sobie, iż jest w stanie

uczynić bardziej wyraźnym problemem tożsamości jedynie podchodząc do niego z różnych punktów widzenia: biograficznego, pantograficznego i teoretycznego; pozwalając przy tym mówić samemu terminowi w wielu konotacjach<sup>8</sup>.

Pojęcie tożsamości może być osobowe, społeczne, może być definiowane przez samą jednostkę, jak i przez osoby znaczące dla jednostki. Ponadto, tożsamość może być nadana z zewnątrz jako identyfikacja jednostki, z którą sama jednostka nie zawsze musi się zgadzać, ale tożsamość zawsze jest efektem wieloczynnikowej struktury interakcji jednostki z otoczeniem.

Pojęcie tożsamości człowieka ma sens zarazem obiektywny i subiektywny.

Pierwsze z tych znaczeń wskazuje na względną stałość i odrębność jednostki traktowanej jako organizm, osobowość, czy też system ról i pozycji społecznych. Natomiast w sensie subiektywnym tożsamość to świadomość własnej odrębności, spójności i ciągłości (...). Samoświadomość wzmacnia poczucie tożsamości człowieka, a szczególnie umożliwia osiągnięcie integracji wewnętrznej i poczucie trwałości indywidualnych postaw, potrzeb i wartości<sup>9</sup>.

E.H. Erikson o dylematach związanych z rozstrzygnięciem *sensu stricto* pojęcia tożsamości wypowiedział się wieloznacznie.

Raz okazuje się odnosić do świadomego poczucia jednostkowej tożsamości; innym razem do podświadomego dążenia do ciągłości charakteru osobowego; w trzecim przypadku to milczące dokonania syntezy ego; i wreszcie chodzi o podtrzymywanie wewnętrznej solidarności z ideałami i tożsamością grupy<sup>10</sup>.

Jednak istotne jest rozróżnienie i określenie tożsamości osoby od tożsamości ego, przy czym każde z nich kreowane jest na innych zasadach.

---

<sup>8</sup> R. Fine, *Storia Della Psicoanalisi, Boringhieri*, Torino 1982, za: L. Witkowski: *Rozwój tożsamości*, s. 164.

<sup>9</sup> J. Maślanka, Z. Zaborowski (red.), *Samoświadomość i samowiedza zawodowa nauczycieli*, Warszawa 1989, s. 13.

<sup>10</sup> H. Lichtenstein, *The dilemma of identity*, New York 1977, cyt. za: L. Witkowski. *Rozwój tożsamości*, s. 165-166.

Świadome poczucie posiadania własnej tożsamości opiera się na dwóch równoczesnych obserwacjach: percepcji autoidentyfikacji i ciągłości własnego istnienia w czasie i przestrzeni, oraz percepcji faktu, że inni uznają tę właśnie identyfikację i ciągłość<sup>11</sup>.

Obiektywna tożsamość ego pozwala na określenie jednostki jako tę samą, pomimo nieoczekiwanych zwrotów jej zachowań. Ów obiektywny charakter tożsamości pomaga wówczas, kiedy zawodzi kryterium tożsamości jako samowiedzy (koncepcji siebie). Jest to o tyle istotne, gdyż jak zakłada E.H. Erikson:

kształtowanie się tożsamości ani nie zaczyna się, ani nie kończy wraz z dorastaniem, jest procesem trwającym całe życie i to w znacznym stopniu nieświadomym dla jednostki i społeczeństwa. (...) Natomiast w aspekcie subiektywnym tożsamość ego jest więc świadomością faktu, że istnieje ciągłość w metodach syntezy ego, to jest styl jej indywidualności, oraz że styl ten pokrywa się z rozpoznaniem i ciągłością jego znaczenia dla innych osób, liczących się w społeczności<sup>12</sup>.

Tożsamość jednostki w sensie subiektywnym jest walką o określenie sensu swojego życia w takich kategoriach, aby były one spójne z wyobrażeniem własnym i innych na nasz temat. W takim aspekcie tożsamościowej dywagacji można mówić o narracyjnym charakterze tożsamości, który dookreślany jest nieustannie w kontekście specyficznej dla jednostki przestrzeni życia.

Kwestia tożsamości jest nie tylko problemem naukowym, przysparzającym wielu trudności zarówno metodologicznych jak i teoretycznych, ale również zagadnieniem, które w codziennym życiu ma swoje istotne odzworowanie. Tożsamość związana jest z autentycznością funkcjonowania każdej jednostki, taką autentycznością, która nadaje sens życia. Chodzi tu o świadome poczucie sensowności swojego życia poprzedzone refleksją. Istotny jest wkład w dyskusję o tożsamości kanadyjskiego filozofa Charlesa Taylora. Autor prac o tożsamości i godności człowieka opiera swoje przekonania wpisując je w koncepcję samointerpretującego się zwierzęcia. Osiągnięcie tożsamości odbywa się w nieustannym procesie komunikacji odczuć na własny temat z reakcjami otoczenia wobec zachowań jednostki.

Ch. Taylor zakłada, że<sup>13</sup>:

1) niektóre z naszych emocji przypisują pewnym sytuacjom określone znaczenia;

<sup>11</sup> E.H. Erikson, *Identity, youth and crisis*, New York 1968, cyt. za: L. Witkowski, *Rozwój tożsamości*, s. 103.

<sup>12</sup> Tamże, s. 104.

<sup>13</sup> Ch. Taylor, *Samointerpretujące się zwierzęta*, [w:] *Filozofia podmiotu. Fragmenty filozofii analitycznej. Wstęp*, red. J. Górnicka-Kalinowska, Warszawa 2001, s. 295.

- 2) niektóre z owych znaczeń odnoszą się do podmiotu;
- 3) nasze uczucia odnoszące się do podmiotu są podstawą zrozumienia, co to znaczy być człowiekiem;
- 4) uczucia są konstruowane przez naszą artykulację owych przeżyć.

Artykulacje te, o których możemy myśleć jako o interpretacjach, wymagają języka, którym możemy je opisać. O tożsamości można mówić tylko w odniesieniu do człowieka, gdyż to właśnie zdolność do wypowiedzania się o sobie samym i własnych przeżyciach sytuuje go najwyższej w hierarchii istot. Zdolność do artykulacji jest dyskursywnym objaśnieniem interpretacji zawartych w intuicyjnym stosunku człowieka do świata. Ludzka zdolność do artykulowania uwarunkowana jest nieredukowalnym językiem emocji. Owa artykulacja trwa przez całe życie jednostki, przybierając postać narracji, natomiast interpretacja samych siebie w świetle naszych emocji i przeżyć jest fundamentem naszego istnienia. Ch. Taylor zakłada, iż człowiek żyje w świecie dóbr i wartości, a nie tylko racjonalnych reguł, gdyż „model wiedzy obiektywnej po prostu nie przystaje do rzeczywistości podmiotowej”<sup>14</sup>. Człowiek jest istotą posiadającą wewnętrzną głębię, jest podmiotem, ale – jak pisze Taylor – „jesteśmy podmiotami jedynie dzięki temu, że pewne sprawy coś dla nas znaczą”<sup>15</sup>. Człowiek istnieje tylko wewnątrz pewnego języka, którego używać można dzięki komunikacji z innymi podmiotami, gdyż „podmiotem można być tylko wśród innych podmiotów”<sup>16</sup>. Pojęcie podmiotowości zajmuje znaczące miejsce w koncepcji tożsamości Ch. Taylora, bowiem podmiotowość niejako wyznacza tożsamość.

## Podmiotowość człowieka jako niezbędny aspekt tożsamości

W filozofii egzystencjalizmu podmiotowość łączy się ze świadomością samego siebie. Człowiek zyskuje samoświadomość w toku rozwoju, staje się podmiotem myślącym, czującym i działającym w świecie obiektywnym. Zatem, podmiotowość jest procesem dochodzenia do świadomości tego, że jest się istotą świadomą i świadomie działającą. Rozwój podmiotowości polega na coraz silniejszym wyodrębnianiu siebie ze świata przedmiotów. „Wszystko, co nie jest <ja>, co nie jest potencjalną energią i czystą świadomością, jest przedmiotem, elementem obiektywnego świata otaczającego podmiotowość”<sup>17</sup>. Efektem rozważań egzystencjalistów jest samoświado-

<sup>14</sup> A. Bielik-Robson, *Wstęp*, [w:] *Źródła podmiotowości*, s. 28.

<sup>15</sup> Ch. Taylor, *Samointerpretujące się zwierzęta*, s. 66.

<sup>16</sup> Tamże, s. 68.

<sup>17</sup> S. Badora, D. Marzec, J. Kosmala, *Komunikacja i podmiotowość*, Poznań 2000-2001, s. 21.

mość jako efekt podmiotowości. Natomiast, personalizm podkreśla znaczenie osoby ludzkiej jako wartości najwyższej, nieredukowalnej do innych i niewymienialnej. Osoba ludzka, która jest postrzegana przez pryzmat podmiotowości, nie może być porównywana z innymi obiektami świata rzeczywistego.

Pojęcie podmiotowości jest nieodzownie związane z pojęciem tożsamości i pojęciem „Ja” opisywanym na gruncie psychologii. W. James<sup>18</sup> określał „Ja” jako ogólną sumę wszystkiego, co człowiek świadomie uważa za swoje, włączając w to nie tylko własne ciało i siły psychiczne, lecz wszystko, co do niego należy. W. Wundt (1863) uważał natomiast, iż jest to grupa uczuć połączona z „chczeniem”, czemu zwykle towarzyszą pewne zmienne wrażenia, szczególnie mięśniowe. „Ja” jako świadomość samego siebie, będącego kimś odmiennym od reszty ludzi, było domeną myślenia J.M. Badwina (1902), natomiast J. Górski (1912) łączył pojęcie „Ja” ze świadomością jaźni, która towarzyszy wszystkim niemal „chceniom”, przedstawieniom, wrażeniom, uczuciom. S.A. Rubinsztejn (1946) uważał, iż „Ja” jest bezpośrednio związane ze świadomym działaniem podmiotu. W. Łukaszewski (1974) w swojej definicji „Ja” wchodzi w zakres relacji podmiotu z innymi podmiotami, czyli w interakcyjny charakter podmiotu: „Ja” to system wiedzy o sobie, na który składają się informacje o normalnych i idealnych właściwościach podmiotu, jego pozycji wśród innych podmiotów i relacji między składnikami jego osobowości<sup>19</sup>.

Z punktu widzenia koncepcji psychologicznych, podmiotowa aktywność jednostki stanowi jeden z atrybutów jej człowieczeństwa. Aktywność owa kierowana jest przez cele wybrane lub wytworzone przez sam podmiot. Jest to zjawisko autodeterminacji (*self-determination*), czyli „wewnętrzne źródło przyczynowości”<sup>20</sup>. Dzięki podmiotowej aktywności los człowieka przestaje być określany wyłącznie i jednoznacznie przez okoliczności zewnętrzne, a on sam przestaje być pasywnym obiektem manipulacji. Zjawisko autodeterminacji określa te zachowania, które są inicjowane i regulowane przez procesy zachodzące we własnym „Ja”. Informacje dostarczane jednostce z zewnątrz traktuje jako dane wykorzystywane przy realizacji wybranego przez siebie programu działań<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Por. W. James, *Principes of psychology*, London 1891.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> E. Deci, R. Rayn, za: J. Reykowski, *Podmiotowość – szkic problematyki*, [w:] *Podmiotowość jako problem filozoficzny, społeczny i pedagogiczny*, red. B. Suchodolski, Konferencja w Jabłonie 1989; *Podmiotowość. Możliwości – rzeczywistość – konieczność*, Studia – Młodzież i Wieś, 1985, s. 199.

<sup>21</sup> Tamże, s. 199.

W procesie dochodzenia do podmiotowości, który ma swój początek we wczesnym dzieciństwie, istotnym elementem jest „poczucie skuteczności” (*feeling of efficacy*) związane z zaspokajaniem potrzeb. Początkowo jest to pozytywna emocja wywołana przez bodźce zmysłowe stanowiące rezultat własnej aktywności. Następnie dziecko staje się zdolne do tworzenia pewnych zamiarów (intencji), a emocja pozytywna pojawia się wtedy, gdy efekt czynności okazuje się zgodny z intencją<sup>22</sup>. Doświadczenia wywołujące poczucie skuteczności są podstawą dla tworzenia przekonań, jaki poziom wpływu jest „naturalny”, „oczywisty” i jaki poziom jest pożądanym. W ten sposób powstają standardy wpływu. Kiedy poziom wpływu jest zgodny z osobistym standardem powstaje poczucie podmiotowości<sup>23</sup>. Taki standard nie jest jednak czysto osobistym wytworem. Na jego ukształtowanie zasadniczy wpływ wywiera zbiorowość, do której jednostka przynależy. Doświadczenia wpływu przyczyniają się do uformowania w określony sposób struktury „Ja”. Rozpoznanie efektów jako przynależnych do sprawcy stanowi podstawę powstania przeświadczenia o sobie samym, jako istocie zdolnej wywierać zamierzony wpływ na otoczenie, a tym samym posiadać zdolność do podmiotowej nad nim kontroli. Przeświadczenie takie staje się składnikiem własnej tożsamości. Oznacza to, iż integralnym składnikiem własnego „Ja” jest ujęcie siebie jako podmiotu, czyli dyspozycyjne poczucie podmiotowości. Różnice pomiędzy poszczególnymi osobami związane są z odmiennym poczuciem dyspozycyjności podmiotu.

Po pierwsze, różnice dotyczą sfer życia, w których człowiek pragnie realizować swą podmiotowość. Po drugie, w każdej z tych sfer aspiracje do podmiotowości mogą mieć różny zasięg. Po trzecie, różnice między ludźmi dotyczą poziomu wpływu, który jednostka uznaje za odpowiedni. Trwałe poczucie podmiotowości istnieje wtedy, gdy człowiek ma przeświadczenie, że w ważnych dla siebie obszarach ma wpływ zgodny ze standardami<sup>24</sup>. Ponadto, kwestia dotycząca aspiracji do podmiotowości związana jest z wykształceniem. Od poziomu wykształcenia zależy, w niemalym stopniu, szerokość pola psychicznego<sup>25</sup> jednostki. Im to pole szersze, tym większy jest zasięg pożądanego wpływu.

Psychologiczna koncepcja podmiotowości sformułowana przez T. Tomaszewskiego<sup>26</sup> zakłada, że

<sup>22</sup> R. White, cyt. za: J. Reykowski, *Podmiotowość*, s. 200.

<sup>23</sup> J. Danecki, cyt. za: tamże.

<sup>24</sup> Tamże, s. 201.

<sup>25</sup> K. Lewin, cyt. za: C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, s. 335.

<sup>26</sup> K. Gorlach, Z. Seręga, *Socjologiczna koncepcja podmiotowości – zarys problemów badawczych*, [w:] *Podmiotowość. Możliwość – rzeczywistość – konieczność*, Poznań 1985, s. 56.



(...) na podmiotowość składają się: specyficzna tożsamość człowieka, wyraźna indywidualność różniąca go od innych ludzi oraz fakt, że jego własna działalność zależy w znacznym stopniu od niego samego. Autor dodaje, że podmiotowość określana jest przez trzy czynniki. Po pierwsze, określa ją nie tylko wewnętrzna organizacja jednostki, ale też i jej miejsce w otaczającym świecie i wpływ, jaki jej własna działalność na ten świat wywiera. Po drugie, jako wyróżnik T. Tomaszewski wymienia tutaj zdolność człowieka do rozpoznawania swej obiektywnej sytuacji i zrozumienia jej pojedynczych elementów. Umożliwia ona jednostce przekształcenie spostrzeganej sytuacji w zadanie do wykonania. Po trzecie, autor wymienia zdolność jednostki do interpretacji i selekcjonowania bodźców ze względu na pojedyncze zadania<sup>27</sup>.

Podmiotowość jest zatem nieodłącznym atrybutem człowieczeństwa, a zatem i tożsamości narzuca partnerstwo w traktowaniu drugiego człowieka. Respektowania wolności człowieka nie da się odłączyć od pełnego poszanowania jego podmiotowości, którą rozumieć należy jako „dostępną jedynie człowiekowi zdolność uświadamiania sobie faktu podlegania przemianom i wpływania na nie dzięki swym własnym, mniej lub bardziej autonomicznym działaniom”<sup>28</sup>.

W rozważaniach nad podmiotowością i tożsamością często zwraca się uwagę na interakcyjny charakter działań podejmowanych przez podmiot. Oznacza to, że podmiotowość łączona jest z działaniem, najczęściej uświadomionym. Podmiotem jest ten, kto podejmuje jakieś działanie bez względu na jego kierunek, siłę i ocenę, natomiast przedmiotem ten, wobec którego owa aktywność została zainicjowana. Podmiotem jest ten, kto inicjuje kontakt interpersonalny. Zakłada się, iż oczekuje on informacji zwrotnej od osoby, do której wystosował komunikat, a więc przedmiotem odpowiadając i podejmując działanie zwrotne staje się podmiotem. Zatem, kontakt interpersonalny może być tą formą podmiotowości, która jest dwukierunkowa i oznacza dwupodmiotowość<sup>29</sup>. Zainicjowanie kontaktu interpersonalnego powstaje z udziałem świadomości<sup>30</sup>. Współcześnie można mówić o kryzysie tożsamości w kontekście uprzedmiotowienia człowieka jako ostatniego ogniwa w procesie konsumpcji. Człowiek jako konsument pozbawiony jest wpływu i staje się bezrefleksyjną jednostką uwikłaną w przestrzeń celów i osiągnięć innych osób, zatracając zdolność do inicjowania procesów zmierzających do osiągnięcia sukcesu własnego, opartego na wartościach moralnych.

<sup>27</sup> Tamże, s. 56.

<sup>28</sup> Z. Pietrański, *Człowiek formowany jako podmiot rozwoju*, Psychologia Wychowawcza, 1987, 3, s. 249-271.

<sup>29</sup> Takie podejście odnalazło swój wyraz w pedagogice, w szczególności w relacjach wychowawca - wychowanek.

<sup>30</sup> Por. E. Karmolińska, *Młodzież ze środowisk zagrożonych marginalizacją wobec własnej przyszłości*, Leszno 2009, s. 15-66.

Tożsamość jednostki wyznaczana jest zatem na drodze komunikacji z otoczeniem i świadomości podejmowanych aktów komunikacyjnych oraz interakcyjnych z drugim człowiekiem. Taki schemat kreowania tożsamości zakłada zarówno narracyjny aspekt zależności między tożsamością a podmiotowością, jak i komponent autonarracyjny. Jednostka dokonując identyfikacji swojego „Ja”, uczestniczy w procesie socjalizacji, w którym zostaje poddana ocenie przez osoby znaczące z otoczenia. Poczucie tożsamości, które jest możliwe jako odczuwalne tylko w wymiarze współpodmiotowego egzystowania, określane jest w przestrzeni specyficznej dla danej jednostki. Owa przestrzeń wyznacza zarówno kierunek, jak i rodzaj określenia swojej tożsamości. Człowiek musi posiadać punkt odniesienia, aby jego tożsamość mogła zostać odczuwalna i identyfikowalna jako jego własna.

### **Kreowanie tożsamości we współczesnej przestrzeni życia rodzinnego**

Poprzez interpretację zachowań jednostki w przestrzeni można dokonać pełniejszego obrazu wyjaśniającego i opisującego kondycję człowieka.

Pojęcie przestrzeni aczkolwiek utożsamiane dość często z pojęciem miejsca, ulokowanym w strukturze społecznej naturze (środowisku), daje jednak i tworzy nieskrępowane statyką owego miejsca – toposu – możliwości podmiotowego i dynamicznego ujmowania fenomenu bycia społecznego, w zasadzie niezależnego od obiektywnych właściwości jego kontekstów, bowiem stosowanie pojęcia przestrzeni usytuowania może i często oznacza utworzenie kontekstu ideacyjnego, wyobrażeniowego, istniejącego i funkcjonującego w świadomości tych osób, które się identyfikują z danym miejscem i tych, którzy takiej identyfikacji dokonują wobec innych. Pojęcie przestrzeni w tym zastosowaniu może i często jest utożsamiane z pojęciami: miejsca miejsc – heterotopii – obszaru, naczynia, formy czy – jak u fenomenologów „świata, w którym żyjemy”. W tym sensie często zamiennie z nim stosuje się pojęcie środowiska subiektywnego<sup>31</sup>.

Miejsce od przestrzeni różni się jednak jej komponentem podmiotowym. Do miejsca przypisane jest myślenie o sobie, jako bycie istniejącym w danym miejscu, natomiast w przestrzeni dokonuje się aktu interakcyjności i relacji.

W miejscu jest się podmiotowo, w przestrzeni zaś się bywa wraz z innymi, przedmiotowo. Miejsce jest pierwszym i zasadniczym punktem odniesienia, pierwszym planem sytuowania siebie w świecie natury i świecie kultury, w przestrzeni zaś się jest wraz z innymi, ze świadomością współbycia, współidentyfikacji, współobecno-

<sup>31</sup> J. Modrzewski, *Studia i szkice socjopedagogiczne. Aktualia*, Poznań-Kalisz 2011, s. 162.

ści, współdecydowania zakreślonego granicami społecznej identyfikacji podmiotu z innymi uczestnikami życia wspólnotowego, wyodrębnionymi w podmiotowej i przedmiotowej świadomości, w planach przestrzeni: rodzinnej, lokalnej, regionalnej, krajowej, narodowej, cywilizacyjnej, wyznaniowej itd.<sup>32</sup>

Tożsamość jest tym elementem, który nie może zostać oddzielony od przestrzeni, w której jednostka funkcjonuje.

Przestrzeń życiowa jednostki jest tym, co ją otacza. Zgodnie z zasadą holizmu, zachowanie człowieka, które zmierza do kształtowania tożsamości może być postrzegane tylko w kategoriach kontekstu, w jakim zaistniało. Zdaniem holistów, pozytywne rezultaty diagnostyczne mogą wywodzić się z założenia, że jednostka jest całością łącznie ze swoim otoczeniem. Przestrzeń jest swoistą syntezą jednostki ze środowiskiem, w jakim się rozwija. Bez przestrzeni jednostka nie mogłaby określić swojej tożsamości, gdyż nie miałyby odniesienia niezbędnego do artykułowania samego siebie. Traktowanie jednostki i środowiska jako całości jest charakterystyczne dla dwóch odrębnych stanowisk teoretycznych. Pierwsze z nich można określić jako stanowisko organicystyczne (*organismic position*), natomiast drugie oznaczane jest jako psychologia pola. Zgodnie z pierwszym,

wszystkie czynności jednostki są wzajemnie powiązane, a każda czynność może być rozumiana jedynie na tle innych działań jednostki. Stanowisko to nie zakłada, iż zachowania są ze sobą powiązane i dlatego nie mogą być wyjaśnione i badane za pomocą analizy, lecz także kładzie nacisk na biologiczne podłoże zachowania. Zachowanie powinno być zatem rozpatrywane w kontekście innych zachowań jednostki, a także z punktu widzenia towarzyszących mu fizjologicznych i biologicznych procesów. Wszelkie zachowania jednostki oraz jej funkcjonowanie biologiczne tworzą organiczną całość. Całości tej nie można zrozumieć, jeśli analizuje się jej oddzielne fragmenty<sup>33</sup>.

Przestrzeń człowieka jest zatem tym obszarem, w którym zachodzą wszystkie jego zachowania, reakcje i interakcje. Jednocześnie składają się na nią te elementy, które mając swój wpływ na kształtowanie myślenia człowieka o sobie i otoczeniu, zostały zinternalizowane i przyjęte za swoje, tworząc tym samym światopogląd człowieka, którym się on kieruje. Przestrzeń człowieka jest zatem powiązana z rozwojem jednostki, pojmowanym jako relacje organizmu z otaczającym je środowiskiem. W przestrzeni jednostki znajdują się nie tylko obecne zdarzenia i rzeczywistość ją otaczająca, ale również te elementy z osi czasu, które ukształtowały jednostkę w obszarze

<sup>32</sup> Tamże, s. 163.

<sup>33</sup> C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, s. 32-33.

określonej osobowości. Przestrzenią są te aspekty rozwoju, które związane są z czasem.

Rozwój dzieje się też w czasie, co nie oznacza tylko tego, że zmiany rozwojowe mają swoje tempo i dynamikę, ale również – uznając problem z perspektywy rozwijającej się osoby – że osoba ta jest zawsze zanurzona w swej przeszłości, skąd czerpie wiedzę o tym, jak działać w różnych sytuacjach”<sup>34</sup>.

Przestrzenią jednostki jest nie tylko otaczające ją środowisko aktualne, ale również przeszłe zdarzenia, które jednostkę ukształtowały i perspektywa temporalna, którą jednostka tworzy, by rozwijać swój potencjał.

Jednostka wraz ze swoim otoczeniem tworzy pewien układ/system, który w miarę upływu czasu zmienia się i ewoluuje, co oznacza, iż nie tylko jednostka, ale także jej kontekst życia ulega rozwojowi<sup>35</sup>.

Przestrzeń jednostki powinna być rozpatrywana na podstawie wnikliwej analizy obecnego i przeszłego otoczenia/środowiska, w którym jednostka się rozwija.

Zgodnie z drugim stanowiskiem holistycznym, określanym jako psychologia pola, zachowanie jednostki jest nierozdzieloną jednością aktu zachowania i kontekstu środowiska, w jakim się jednostka rozwija.

Jeśli próbuje się zrozumieć dany przejaw zachowania bez szczegółowego określenia pola, w którym zachowanie to zachodzi, to pomija się znaczną część bardzo istotnych czynników. Aczkolwiek zachowanie jest częściowo determinowane przez czynniki wewnętrzne, to jednak równie potężne siły oddziałują na jednostkę z zewnątrz. Te zewnętrzne siły można uchwycić jedynie wtedy, kiedy uwzględni się wszystkie znaczące elementy środowiska<sup>36</sup>.

W psychologii pola pojęcie przestrzeni odgrywa zasadnicze znaczenie. To właśnie przestrzeń, w której rozwija się człowiek ma na niego największy wpływ, a czynniki wewnętrzne, tylko/aż korespondują z napotkaną rzeczywistością, zgodnie z założeniami racjonalizmu genetycznego. Powyższe założenia implikują myślenie o tożsamości człowieka jako wieloaspektowego mechanizmu interakcji z otoczeniem, a więc z przestrzenią. Od tego, w jakiej przestrzeni funkcjonuje człowiek, zależy w głównej mierze kształt jego tożsamości. Nie bez znaczenia jest osobowość człowieka i jego we-

<sup>34</sup> A. Brzezińska, *Spoleczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2007, s. 189.

<sup>35</sup> U. Bronfenbrenner, A.C. Croutr, *The evolution of environmental models in development research*, [w:] *Handbook of child psychology*, red. P.H. Mussen, t. I – *History, theory and methods*, red. W. Kessen, New York 2000, s. 360.

<sup>36</sup> C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, s. 33.

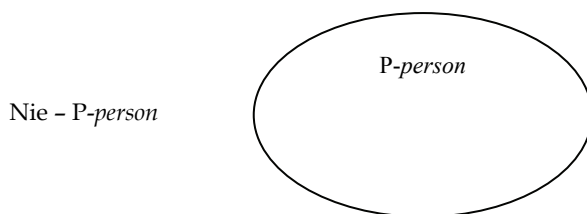
wewnętrzne (tu: psychologiczne) predyspozycje, ale są one gruntem podatności oddziaływań czynników zewnętrznych. Dla ukształtowania tożsamości niezbędne są ramy, w obszarze których jednostka może oscylować, aby wzrastać, upewniać się i odnosić w procesie formułowania siebie. Bez ram, czy horyzontów poznawczych, moralnych nie można odnosić się do siebie jako bytu ciągłego, trwającego w czasie i indywidualnego, czyli tego co tworzy tożsamość w sensie osobowym.

Moja tożsamość określona jest przez więzi i identyfikacje, stanowiące ramy lub horyzont, wewnątrz których mogę w każdym konkretnym przypadku próbować ustalić, co jest dobre czy wartościowe, co powinienem zrobić, lub co popieram, a czemu się przeciwstawiam. Innymi słowy, tylko wewnątrz tego horyzontu potrafię zająć jakiegokolwiek stanowisko<sup>37</sup>.

Co Ch. Taylor nazywa horyzontem czy ramą, K. Lewin określa mianem przestrzeni. W jednym, jak i w drugim przypadku mamy do czynienia z sytuacją, która wyjaśnia proces kształtowania tożsamości oparty na wyznacznikach interakcji jednostki z otoczeniem, przy założeniu, że brak wyznaczonych ram czy przestrzeni kieruje rozwój jednostki w obszary tzw. nienormatywnego kryzysu tożsamości.

Struktura osobowości stanowiąca wyznacznik tego, z jaką osobą mamy do czynienia i co ją kształtuje jest, według K. Lewina, przedstawiana w formie wyodrębnionego bytu, który jest odrębną całością, oddzieloną od wszystkiego innego na świecie.

Oddzielenia osoby od reszty wszechświata dokonuje się rysując figurę zamkniętą. Granica tej figury oznacza granice istoty zwanej osobą. Wszystko co leży wewnątrz tej granicy, jest P (osobą – *person*), wszystko, co leży na zewnątrz tej granicy, jest nie-P<sup>38</sup>.



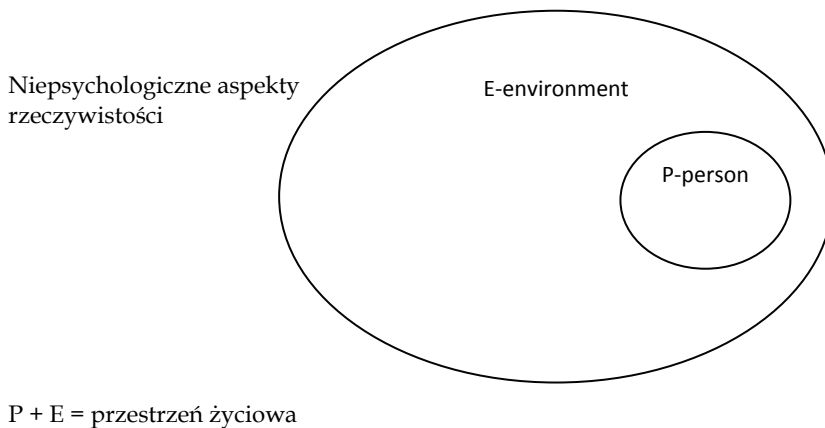
Źródło: C.S Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, Warszawa 2002, s. 359.

<sup>37</sup> Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, Warszawa 2001, s. 53.

<sup>38</sup> C.S Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, s. 359.

Oddzielenie osoby od pozostałej części wszechświata czyni ją zarazem odrębnym bytem, odgrodzonym od reszty świata i jednocześnie podkreśla włączenie jej w większy obszar. Aby dokonać jednak zróżnicowania pomiędzy aspektami istotnymi dla jednostki i tymi mniej dla niej ważnymi, funkcjonującymi we wszechświecie, należy dokonać zobrazowania środowiska psychologicznego, w którym jednostka funkcjonuje. W koncepcji K. Lewina jest to kolejny obszar zamkniętej figury, większej od koła przedstawiającego osobę i zawiera je w sobie. Przy czym, nowa figura nie może mieć w żadnym miejscu wspólnej granicy z kołem reprezentującym osobę<sup>39</sup>.

Owe niepsychologiczne aspekty rzeczywistości nie są bez znaczenia w ocenie kondycji człowieka. Niepsychologiczne aspekty życia człowieka mogą, ale nie muszą, wpływać na aspekty psychologiczne. Tym samym, przestrzeń fizyczna w jakiej funkcjonuje człowiek może wywierać wpływ na kondycję psychiczną jednostki. Z psychologicznego punktu widzenia interesujące są zatem tylko te aspekty przestrzeni fizycznej, które mają wpływ na osobowość i kondycję psychiczną jednostki. K. Lewin w swojej teorii stara się wyjaśnić indywidualne zachowanie i przeżywanie działaniem sił pola, tzn. aspektami aktualnie przeżywanej sytuacji, oddziaływaniem sił psychicznych tkwiących w człowieku i ogólnie całej jego przestrzeni życiowej<sup>40</sup>.



Źródło: C.S Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, s. 359.

<sup>39</sup> „Otrzymaliśmy w ten sposób rysunek koła znajdującego się wewnątrz elipsy, lecz jej nie dotykającego. Obszar między obwodami obu tych figur przedstawia środowisko psychologiczne – E (*psychological environment*). Cały obszar wewnątrz elipsy, z kołem włącznie, to przestrzeń życiowa – L (*life space*). Obszar na zewnątrz elipsy reprezentuje niepsychologiczne aspekty świata” (tamże, s. 360).

<sup>40</sup> H.M. Greise, *Socjologiczne teorie młodzieży*, Kraków 1996.

Zachowanie jest, według K. Lewina, warunkowane przez siły pewnego konkretnego pola, które nazywa przestrzenią życiową (*lifespace*). Jest ona sumą wszystkich faktów, które w określonej sytuacji i określonym momencie determinują zachowanie konkretnej osoby albo grupy.

Przestrzeń życiowa jest bowiem wszechświatem psychologa, jest całą rzeczywistością psychologiczną. Zawiera ogół możliwych faktów zdolnych determinować zachowanie jednostki. Obejmuje wszystko, co trzeba wiedzieć, aby zrozumieć konkretne zachowanie pojedynczej istoty ludzkiej w danym środowisku psychologicznym i w danym czasie<sup>41</sup>.

Zatem, przestrzeń życiowa każdej osoby lub grupy jest ograniczona, tzn. zawiera jedynie te fakty, które obecnie i bezpośrednio mają znaczenie dla zachowania. K. Lewin

ujmuje w przestrzeni życiowej wyłącznie te fakty występujące w momentalnym odcinku czasu, ponieważ wszystkie zdarzenia przeszłe mogą oddziaływać jedynie przez swą reprezentację w teraźniejszości<sup>42</sup>.

Jednakże, fakty mogą przenikać ze środowiska niepsychologicznego do przestrzeni życiowej i zwrrotnie – zdarzenia w polu psychologicznym mogą zmienić fakty zewnętrzne, które zwrrotnie wpłyną na osobę. K. Lewin zakładał, że jednostka nie jest homogeniczna, lecz jej stopień zróżnicowania może być duży. Heterogeniczność osoby dzieli jednostkę na odrębne, choć korespondujące ze sobą i zależne od siebie wzajemnie części. Zbyt duża rozbieżność w strukturze osobowości jednostki, przy jednoczesnym niestabilnym polu psychologicznym, czy zmiennym horyzoncie, prowadzi do destabilizacji rozwoju tożsamości. Ważne, aby istotne pola psychologiczne były ze sobą powiązane i tworzyły szereg połączeń, gdyż zbytne oderwanie i rozproszenie od siebie pól psychologicznych jednostki generuje sytuację braku stabilności i ciągłości, co unaocznia się w kryzysie tożsamości. Ponadto, ważne jest, aby przenikalność granic pola psychologicznego była kontrolowalna przez podmiot i posiadała granice. Zbyt płynne granice pola psychologicznego prowadzą do ukonstytuowania tożsamości rozproszonej i pomieszanej<sup>43</sup>. Granicami pola psychologicznego mogą być ramy pojęciowe, które

<sup>41</sup> C.S Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, s. 361.

<sup>42</sup> Tamże, s. 365.

<sup>43</sup> W sytuacji, kiedy jednostka nie ma okazji do eksploracji, wówczas ani naciski z otoczenia nie są na tyle silne, jednoznaczne i spójne, aby musiała podjąć jakąś decyzję, zobowiązanie, czy podjąć odpowiedzialność sama za siebie, ale silne są podstawy ku temu, aby osiągnęła tożsamość rozproszoną i mieszaną (*Diffused identity, identity confusion*). Osoby z tożsamością rozproszoną to osoby, które nie mają zorganizowanego i zaplanowanego życia. Kiedy jednak mają podjąć ważne decyzje życiowe, oczekują pomocy ze strony otoczenia, nie potrafią zaan-

dostarczają jawnego bądź ukrytego tła naszych ocen moralnych, naszych moralnych intuicji i reakcji (...). Artykulacja owych ram polega na objaśnianiu tego, co nadaje sens naszym reakcjom moralnym. Oznacza to, że gdy próbujemy ująć w słowa przesłanki, jakimi kierujemy się oceniając jakąś formę życia jako naprawdę wartościową, lub uzależniając naszą godność od pewnych osiągnięć czy pozycji, lub wreszcie definiując w pewien sposób nasze zobowiązania moralne, wówczas między innymi artykułujemy to, co nazywam ramami pojęciowymi<sup>44</sup>.

W procesie kształtowania się tożsamości ramy pojęciowe, które w jednoznaczny sposób określają tożsamość, wyznaczane są w relacji z innymi osobami. Bez owej podmiotowej relacji nie można mówić o tożsamości społecznej, która składa się na tożsamość jednostki. Rodzina jako podstawowa grupa społeczna ma za zadanie wyznaczyć właśnie takie ramy pojęciowe, które składają się na obraz ujednoczonej, moralnej tożsamości, a pozostałe grupy, w które jednostka wchodzi w trakcie swojego życia mają za zadanie zweryfikować trwałość tych ram. Bez względu na okoliczności, czasy, czy kulturowe uwarunkowania ramy pojęciowe tworzone przez najbliższe otoczenie powinny tworzyć spójne granice tożsamości jednostki, oparte na założeniach moralnych. Dlatego, przestrzeń rodzinna jest jedną z najistotniejszych, gdyż od niej zależy kształtowanie przestrzeni życiowej jednostki. Myśląc o powyższej przestrzeni, odwołuje się do koncepcji przestrzeni przywoływanej przez socjologów, jako tej, która wyznacza kierunek traktowania jednostki w kontekście interakcji społecznych. Przestrzeń staje się społeczna wówczas, kiedy zaczyna się identyfikować ją z takim czy innym układem; w tej sytuacji jest to układ rodzinny. E. Durkheim

(...) traktował przestrzeń jako podstawową kategorię umysłu, umożliwiającą jednostkom tworzenie jakichkolwiek form życia społecznego i efektywnego, zgodnego z oczekiwaniami funkcjonowania w nich. Jego zdaniem, wyobrażenie przestrzeni umożliwia jednostkom dokonywanie podstawowej kategoryzacji danych doświadczenia zmysłowego na zasadzie ich przypisania podmiotowo wyobrażeniowym strefom (planom) owej przestrzeni, które w doświadczeniu socjalizacyjnym jednostek i ich kategorii wyposażone są (zawierają) we właściwe sobie cechy, a przede wszystkim wartości.

gązować się w długotrwałą aktywność, kierują się w życiu chwilową satysfakcją i własnymi korzyściami. Charakteryzuje je brak spójności zachowania. Są to osoby niepotrafiące udzielić jasnej i spójnej odpowiedzi na pytanie, kim są i kim chcą być w przyszłości. Ich życie charakteryzuje brak refleksji nad własnymi działaniami, ponieważ mimo że mają wiedzę na temat różnych alternatywnych dróg życiowych i odpowiednie doświadczenie życiowe, jednak z niego nie korzystają, nie mają potrzeby decydowania o wyborze jednej z nich. Zdecydowanie cenią sobie korzystanie z życia i cieszenie się chwilą obecną, co w konsekwencji prowadzi do braku wizji własnego, przyszłego życia (za: A. Brzezińska, *Společna psychologia rozwoju*, Warszawa 2007).

<sup>44</sup> Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości*, s. 51.



### E. Durkheim sformułował tezę, że

społecznie wyobrażana przestrzeń odwzorowuje organizację życia społecznego, a zwłaszcza jej symboliczny wymiar zawarty w znaczeniach przypisywanych wartościom, ideałom, wierzeniom, stanom rzeczy, sytuacjom itp.<sup>45</sup>

W tym kontekście przestrzeń socjologiczna związana jest z przestrzenią psychologiczną. Rodzina, która jako pierwsza konstruuje przestrzeń społeczną w reprezentacji psychicznej jednostki, wpływa w zasadniczy sposób na jej przestrzeń życiową.

Przestrzeń życiowa „składa się” z osoby otoczonej przez środowisko psychologiczne, tworzone przez różne regiony oddziałujące na siebie. Owe regiony mogą korespondować ze sobą, przenikać się wzajemnie lub tworzyć sprzeczne, konfliktowe pola działania, czy być wobec siebie obojętne<sup>46</sup>. Osoba funkcjonująca w przestrzeni jest

(...) zorientowana na region percepcyjno-motoryczny oraz region wewnętrzno-osobowy. Region wewnętrzno-osobowy podzielony jest z kolei na grupę komórek obwodowych i komórek centralnych. Również środowisko psychologiczne jest zróżnicowane na regiony. Przestrzeń życiową okala otoczka zewnętrzna, która stanowi część nie psychologicznego, czyli obiektywnego, środowiska.

Regiony, osoby i środowiska są rozdzielone granicami, które mają cechę przenikalności. Regiony przestrzeni życiowej są powiązane ze sobą, dzięki czemu fakt w jednym regionie może wpływać na fakt w innym regionie. (...) Stopień powiązania, czyli stopień wzajemnego wpływu między regionami, jest zdeterminowany przez siłę granic, liczbę regionów oddzielających od siebie dane regiony oraz cechy powierzchniowe tych regionów. Regiony środowiska określa się jako powiązane ze sobą, gdy dana osoba może dokonywać przemieszczenia między regionami. Regiony osoby uważa się za powiązane, gdy mogą komunikować się ze sobą<sup>47</sup>.

Regiony w przestrzeni rodzinnej jednostki dzielą się na te o znaczącym wpływie na kształtowanie relacji i na niewywołujące większych zmian w przestrzeni dzieci i rodziców. Przy czym, regiony, w których funkcjonują rodzice mają większy wpływ na dzieci, niż regiony dzieci na rodziców, jednak wraz z wiekiem dzieci można zauważyć coraz mniejszą komunikację pomiędzy regionami rodziców i młodzieży. Ramy pojęciowe regionów przestrzeni dzieci, które zmierzają do określenia swojej tożsamości, powinny w sposób szybki, zdecydowany i oparty na wartościach być wpajane dzieciom od najmłodszych lat. Zależności w relacjach pomiędzy regionami

<sup>45</sup> J. Modrzewski, *Studia i szkice*, s. 163-164.

<sup>46</sup> Por. I. Nowosad, *Perspektywy rozwoju szkoły. Szkice z teorii szkoły*, Warszawa 2003, s. 82-98.

<sup>47</sup> C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, s. 372.

w rodzinie są najistotniejsze w procesie rozwoju dziecka. Nie wszystkie elementy środowiska/regionów w jednakowym stopniu oddziałują na jednostkę, jak również w niejednakowym stopniu poddają się oddziaływaniom z jej strony. Jednostka poddawana jest równocześnie wpływowi wielu różnych elementów środowisk, jednak początkowo największy wpływ na jednostkę ma rodzina, następnie inny znaczący dorosły, a w wieku dojrzewania – grupa rówieśnicza, przy czym relacje wewnątrzrodzinne są zarazem gruntem czy wzorcem dla działań rówieśniczych, na które zwrótnie wywierane są wpływy pochodzące z relacji rówieśniczych. Analizując proces kształtowania się tożsamości, należy mieć świadomość zachodzenia na siebie granic różnych regionów funkcjonowania jednostki, zarówno w obszarze przestrzennym, jak i czasowym. Te ważne, z punktu widzenia jednostki, relacje rodzinne stają się dla dorastających już dzieci matrycą dla kształtowania relacji rówieśniczych. Wartości rodzinne, które ukształtowały człowieka, stanowią „filtr, przez który muszą przejść wszelkie inne wpływy zewnętrzne, pochodzące spoza środowiska rodzinnego”<sup>48</sup>. Rodzina według U. Bronfenbrenera<sup>49</sup> stanowi prymarny, pierwotny kontekst rozwoju dziecka. Relacje, których dziecko uczy się w rodzinie, stają się dla niego wzorcem dla nawiązywania relacji w szkole, a te odbywają się natomiast w określonej społeczności. Można by stwierdzić, iż rodzina, szkoła i społeczność stanowią podstawowe przestrzenie, w których porusza się jednostka zdobywając swoje doświadczenie życiowe. Oczywiście, przestrzenie te są wielowymiarowe, co oznacza, że osoby poruszające się w nich są na tyle zróżnicowane, że często w niestandardowy sposób wpływają na jednostkę.

Przestrzeń, w której kształtuje się ekosystem jednostki, jest więc wielowymiarowa. Można wyróżnić następujące rodzaje przestrzeni:

- przestrzeń fizyczna – środowisko przyrodniczo-geograficzne, materialne, z uwzględnieniem istotnych dla rozwoju jednostki czynników, takich jak: kontakt z przyrodą, zanieczyszczenia środowiska (Ręka, 1998), obecność hałasu, zatłoczenie fizyczne (Eliasz, 2000), sposoby odżywiania i in.;
- przestrzeń społeczna – układ oczekiwań społecznych, wartości, idei i poglądów charakterystycznych dla danej zbiorowości ludzkiej;
- przestrzeń kulturowa – związana z wytworami kultury zarówno materialnej jak i niematerialnej, tworzonymi przez człowieka na przestrzeni wieków. Nosi na sobie piętno panujących w danej epoce poglądów, zarazem oddziałując na nie. Współcześnie przestrzeń kulturowa jest zdominowana i tworzona przez środki masowego przekazu;

<sup>48</sup> F. Adamski za: W. Otrębski, *Szansa na społeczną akceptację. Wybrane uwarunkowania rodzinne poziomu adekwatności osobowej młodzieży z upośledzeniem umysłowym*, Lublin 1997.

<sup>49</sup> Za: M. Tyszkowa, *Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, red. M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, Warszawa 2000.

- przestrzeń czasowa – tworzona przez przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Powiązana jest z oddziałującą na funkcjonowanie jednostki świadomością tradycji, ciągłości pokoleń, związków z przeszłością, jak i z określonymi obawami i nadziejami związanymi z przyszłością. Determinuje tym samym zachowania w chwili obecnej;
- przestrzeń psychologiczna – obejmująca m.in. obraz świata istniejący w umysłach ludzi, emocje, nastawienia dotyczące rzeczywistości,
- przestrzeń informatyczna – związana z rozwojem techniki, Internetu, możliwością szybszej wymiany informacji oraz tworzona przez człowieka tzw. przestrzeń wirtualną stanowiącą coraz doskonalszą imitację przestrzeni fizycznej, stwarzającą nowe możliwości rozwoju komunikacji interpersonalnej (Majgier, 2000);
- przestrzeń moralna – przestrzeń norm i zasad wyznaczających kierunek ludzkiego postępowania, ocenę określonych zachowań;
- przestrzeń transcendentni – rzeczywistość sakralna (Szmyd, 1998, s. 603). Sfera związana z przekraczaniem racjonalności, z tym co niewytłumaczalne, poszukiwaniem przez jednostkę sacrum, sensu własnego życia (Frankl, 1998)<sup>50</sup>.

Powyższe przestrzenie przenikają się wzajemnie, a wartości prezentowane w jednych z nich mają swoje konsekwencje w innych. Tożsamość człowieka jest wynikiem relacji i sumy powyższych przestrzeni, zatem należy uwzględnić, by wszystkie elementy przestrzeni jednostki współgrały ze sobą, przenikały się płynnie i tworzyły jedną, nierozzerwalną całość, która będzie stanowić trzon osobowości i tożsamości jednostki. Im większa rozbieżność wartości prezentowanych w powyższych przestrzeniach, tym większe prawdopodobieństwo rozwarstwienia osobowości zmierzającej ku tożsamości rozproszonej lub negatywnej i w konsekwencji – niewłaściwego funkcjonowania jednostki podatnej na działanie wpływów zewnętrznych. W takich okolicznościach człowiek staje się zewnątrzsterownym człowiekiem, który przyjmuje rozwiązania innych ludzi jako swoje, nie ma tendencji do podejmowania wysiłku w kierunku zmiany swojej sytuacji życiowej, a poczucie porażki jest nieustannie towarzyszącym odczuciem. Osobą o takiej tożsamości łatwo sterować i manipulować, jest to jednostka przedmiotowo traktowana przez innych, a jej podmiotowość zostaje zagrożona.

## Podsumowanie

Tożsamość współczesnego człowieka to tożsamość zapożyczona z towaru, marki, czy wizerunku firmy.

Rażąco zniekształcając i wypaczając prawdziwą istotę rewolucji konsumpcyjnej, społeczeństwo konsumentów przedstawia się najczęściej jako skupione na relacjach konsu-

<sup>50</sup> S. Olszewski za: J. Modrzewski, *Studia i szkice*, s. 18.

menta, mocno osadzonego w pozycji kartezjańskiego podmiotu, z towarem, obsadzonym w roli kartezjańskiego przedmiotu – nawet jeśli w tym przedstawieniu środek ciężkości w spotkaniach podmiot – przedmiot zostaje zdecydowanie przesunięty z obszaru kontemplacji do sfery działania. Kiedy myślący (czyli postrzegający, badający, porównujący, oceniający, ustalający związki, rozumiejący) kartezjański podmiot przystępuje do działania, staje – podobnie jak wtedy, gdy oddaje się kontemplacji – przed wielością obiektów przestrzennych (postrzeganych, badanych, porównywanych, ocenianych, łączących się w związki, rozumianych – ale teraz staje też dodatkowo przed zadaniem manipulowania nimi: poruszania nimi i zawłaszczania ich, używania, pozbywania się<sup>51</sup>.

Bycie podmiotem w obecnych czasach oznacza stawanie się „przedmiotem”, którym można i należy manipulować. W takich okolicznościach kształtowana jest tożsamość młodego człowieka i weryfikowana tożsamość osób dorosłych. Próba oderwania człowieka od jego przestrzeni lub próba wtargnięcia w każdą przestrzeń pola psychologicznego człowieka oraz pozbanienie owej przestrzeni ram pojęciowych oznacza zagubienie, życie w pustce, bez kotwic moralnych, które mogłyby stwarzać realną wizję życia człowieka w pełni epigenetycznej tożsamości. Tożsamość osiągnąć można jedynie w kontekście własnej orientacji życiowej, na którą składa się szereg odniesień do własnego postrzegania rzeczywistości. W sytuacji, kiedy z każdej niemal strony narzucana jest względna, relatywna opinia, wykreowana przez komercyjnego dyktatora, tożsamość staje się uludą i farsą. Odwołując się do własnej tożsamości, powinniśmy znać swoje stanowisko w kwestiach dotyczących podstawowych standardów życia oraz posiadać określone wartości.

I dlatego właśnie mamy skłonność do tego, by o naszej podstawowej orientacji mówić odwołując się do tego kim jesteśmy. Utrata orientacji, bądź niezdolność do jej uzyskania, jest równoznaczna z utratą wiedzy o tym, kim się jest. Gdy zaś odzyskamy ową orientację, określa ona pozycję, z której udzielamy odpowiedzi, a więc i naszą tożsamość<sup>52</sup>.

Żyjąc w czasach, które nieustannie podają w wątpliwość podstawowe wartości, w których młodzi ludzie kształtują swoją tożsamość opartą na konsumpcyjnych, materialnych dobrach, poczucie tożsamości staje się produktem deficytowym, a podmiot zmuszony jest do ciągłego definiowania swojej tożsamości. Jej kryzys objawia się brakiem stałego wzorca samego siebie. Wynika to z oddelegowania ram moralnych od wychowania w rodzinie. Kształt tożsamości nadaje moralność, która jest przekazywana odgórnie.

<sup>51</sup> Z. Bauman, *Konsumowanie życia*, Kraków 2009, s. 17.

<sup>52</sup> Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości*, s. 56-57.

Okazuje się więc, że podstawowa orientacja jest niezbędnym warunkiem tego, byśmy mogli być partnerami rozmowy, zdolnymi do mówienia we własnym imieniu. Mówienie o orientacji zakłada jednak coś w rodzaju przestrzeni, w której człowiek szuka swojej drogi. Skoro pojmujemy naszą sytuację odwołując się do takich pojęć, jak odnajdywanie i gubienie orientacji w przestrzeni moralnej, to ową przestrzeń, którą nasze ramy pojęciowe starają się zdefiniować uznajemy jako coś ontologicznie podstawowego. Pytanie brzmi zaś: dzięki jakim ramom – definicjom mogę w przestrzeni odnaleźć właściwy sposób postępowania? Innymi słowy, za podstawowy przyjmujemy tu fakt, że podmiot działania znajduje się w przestrzeni pytań. Nasze ramy – definicje stanowią odpowiedzi na te pytania, dostarczają nam horyzontu, wewnątrz którego wiemy już, jaką zajmujemy pozycję i jakie znaczenie mają dla nas inne obiekty<sup>53</sup>.

Pozbawienie podmiotu możliwości zadawania pytań czyni go przedmiotem, bezrefleksyjnym i niestanowiącym o sobie. Proces osiągania tożsamości własnej w obecnych czasach jest skazany na ciągle redefiniowanie i odnajdywanie nowych ram pojęciowych, horyzontów, szukania siebie w coraz to nowych przestrzeniach. Ważny pozostaje jednak aspekt kreowania podmiotu refleksyjnego, który umie zadawać pytania, który wątpi i poszukuje. Krytyczne myślenie pozwala na odszukanie siebie i kreowanie wolnej jednostki, która osadzona jest w ramach własnych odnośników. Tożsamość jest nam naddana, ale jednocześnie my ją kreujemy. Od tożsamości i naszego pola psychologicznego, naszej przestrzeni życiowej zależeć będą ramy pojęciowe nas samych, ale jednocześnie to one właśnie nas tworzą. W procesie konstruowania tożsamości należy szczególną uwagę zwrócić na te wartości, które nieodzownie wpływają na trzon naszej osobowości.

To nasza tożsamość pozwala nam określić, co dla nas jest ważne, a co nie. To ona właśnie umożliwia takie rozróżnienia, włączając w to te, które opierają się na silnych wartościowaniach. Nie może więc całkowicie obejść się bez takich wartościowań. Pojęcie tożsamości zdefiniowane przez jakiś zwyczajny zespół faktów, nie zaś za pomocą pewnych silnie wartościujących wyborów, jest niespójne<sup>54</sup>.

Aby tożsamość mogła być w pełni odczuwalna i zintegrowana, jednostka musi być poddawana sytuacjom, w obliczu których będzie zmuszona dokonać wyboru, ale wybór powinien być niezaprzeczalnie istotny, odwołujący się do znaczących wartości, a nie wybór płynny, narzucony jak w konsumenckim świecie wartości materialnych.

Płynność granic, brak zakotwiczenia współczesnego człowieka w jednym fizycznym miejscu oraz próby uprzedmiotowienia człowieka powodu-

<sup>53</sup> Tamże, s. 57.

<sup>54</sup> Tamże, s. 58.

ją, że w procesie wychowania należy skupić swoje wysiłki na uczeniu młodego człowieka krytycznego postrzegania rzeczywistości, refleksyjności, która związana jest z poszukiwaniem prawdy i zasad moralnych opartych na dociekaniach źródłowych. Proces kształtowania osobowości młodego człowieka powinien zatem opierać się na takich elementach, jak poczucie ciągłości istnienia w czasie, poczucie skuteczności podejmowanych przez jednostkę inicjatyw, wychowanie w duchu poczucia podmiotowości oraz respektowania wolności swojej i innych. Rodzina powinna stać się celem wsparcia wszystkich instytucji działających na rzecz człowieka. Obecnie można zaobserwować rozpad rodziny definiowanej w tradycyjnym ujęciu, co wpływa niekorzystnie na rozwój tożsamości jednostek. Brak poczucia ciągłości, oderwanie od podstawowych wartości moralnych i brak wsparcia we współczesnej rodzinie, przy jednoczesnym braku wsparcia dla rodziny ze strony społeczeństwa i Państwa mogą być przyczyną kryzysu tożsamości współczesnego człowieka. Współczesność, która niesie ze sobą całą gamę nowych doświadczeń dla jednostki staje się polem doświadczania swojej tożsamości<sup>55</sup> w kontekście zmieniających się wobec jednostki wymagań.

Temporalna wielowymiarowość społeczeństwa przyszłości (...) wskazuje na wielopłaszczyznowość funkcjonowania człowieka w wieloznaczności, natychmiastowości i nieokreśloności głębokich zmian, dokonujących się w skali całego globu. Permanentny charakter ekstensywnej i ekspansywnej zmiany społecznej można próbować opisać, częściowo zrozumieć i systematycznie wyjaśniać poprzez percepcję owych zmian „na poziomie, na których jednostka ludzka kształtuje swoje odniesienia”, aktualizując wiedzę o sobie, o świecie, poszukuje odwzorowań, co nie pozostaje bez wpływu na autodefinicję podmiotu społecznego<sup>56</sup>.

Współczesny dylemat tożsamości człowieka to przymusowy wybór owej tożsamości wśród wielorakich możliwości. O ile dotychczas tożsamość zostawała narzucona, przymusowa, przekazywana z pokolenia na pokolenie,

---

<sup>55</sup> Problem tożsamości na gruncie teoretycznym znany jest od początków istnienia nauki. Począwszy od dyskusji G. Leibniza i D. Hume'a na temat natury duszy, poprzez koncepcję I. Kanta, czy bardziej współcześnie interesujących się tematyką – W. Jeamesa analiza jaźni oraz G.H. Meada koncepcja „ja” (J. Miluska, 1996). Analizując pojęcie tożsamości, należy zwrócić uwagę na klasyczną koncepcję tożsamości J. Locke'a, która podkreśla istotę ciągłości pamięci w kształtowaniu tożsamości, czy na teorie stojące w opozycji do niej; J. Perry i S. Shoemaker kwestionowali poglądy J. Locke'a twierdząc, iż istnieją równoległe: tożsamość fizyczna i mentalna. D. Parfit dowodził, iż tożsamość jest kategorią, którą można stopniować, a P. Unger uznawał ją jako konwencję językową. Na temat tożsamości wypowiadają się tacy autorzy jak: D. Backe, R. Bohnasck, E. Erikson, A. Oksenberg Roty, D. Wong, L.A. Blum, J. Kupperman, P. Strawson, A. Baier, J. Robinson, R. Elliot, J. Barresi i inni.

<sup>56</sup> A. Cybal-Michalska: *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 85-86.

a walka młodych w obszarze tożsamości przybierała raczej charakter tymczasowości, wynikający z wieku rozwojowego niż kryzysu życiowego, tak dzisiaj tożsamość staje się elementem tak samo pożądanym, lecz coraz częściej nieosiągalnym.

## BIBLIOGRAFIA

- Badora S., Marzec D., Kosmala J., *Komunikacja i podmiotowość w relacjach szkolnych*, Poznań 2000-2001.
- Bauman Z., *Konsumowanie życia*, Kraków 2009.
- Bielik-Robson A., *Wstęp*, [w:] *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, red. Ch. Taylor, Warszawa 2001.
- Boksański Z., *Tożsamość jednostki*, Kultura i Społeczeństwo, 1988, 2.
- Bronfenbrenner U., Crouter A.C., *The evolution of environmental models in development research*, [w:] *Handbook of child psychology*, red. P.H. Mussen, t. I – *History, theory and methods*, red. W. Kessen, New York 2000.
- Brzezińska A., *Społeczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2007.
- Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006.
- Erikson E.H., *Identity, youth and crisis*, New York 1968.
- Erikson E.H., *Dopetniony cykl życia*, Poznań 2002.
- Fine R., *Storia Della Psicoanalisi*, Boringhieri, Torino 1982.
- Gorlach K., Seręga Z., *Socjologiczna koncepcja podmiotowości – zarys problemów badawczych*, [w:] *Podmiotowość. Możliwość – rzeczywistość – konieczność*, Poznań 1985.
- Górnicka-Kalinowska J. (red.), *Filozofia podmiotu. Fragmenty filozofii analitycznej. Wstęp*, Warszawa 2001.
- Greise H.M., *Socjologiczne teorie młodzieży*, Kraków 1996.
- Hall C.S., Lindzey G., *Teorie osobowości*, Warszawa 2002.
- James W., *Principes of psychology*, London 1891.
- Karmolińska E., *Młodzież ze środowisk zagrożonych marginalizacją wobec własnej przyszłości*, Leszno 2009.
- Lichtenstein H., *The dilemma of identity*, New York 1977.
- Mamzer H., *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, Poznań 2002.
- Maślanka J., Zaborowski Z. (red.), *Samoświadomość i samowiedza zawodowa nauczycieli*, Warszawa 1989.
- Melosik Z., *Młodzież i styl życia: paradoksy pop-tożsamości*, [w:] *Młodzież. Styl życia i zdrowie*, red. Z. Melosik, Poznań 2001.
- Modrzewski J., *Studia i szkice socjopedagogiczne. Aktualia*, Poznań-Kalisz 2011.
- Mussen P.H. (red.), *Handbook of child psychology*, t. I – *History, theory and methods*, red. W. Kessen, New York 2000.
- Nowosad I., *Perspektywy rozwoju szkoły. Szkice z teorii szkoły*, Warszawa 2003.
- Otrębski W., *Szansa na społeczną akceptację. Wybrane uwarunkowania rodzinne poziomu adekwatności osobowej młodzieży z upośledzeniem umysłowym*, Lublin 1997.

- Pietrański Z., *Człowiek formowany jako podmiot rozwoju*, Psychologia Wychowawcza, 1987, 3.
- Podmiotowość. Możliwości – rzeczywistość – konieczność*, Studia – Młodzież i Wieś, 1985.
- Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2000.
- Reykowski J., *Podmiotowość – szkic problematyki*, [w:] *Podmiotowość jako problem filozoficzny, społeczny i pedagogiczny*, red. B. Suchodolski, Konferencja w Jabłonie 1989.
- Taylor Ch., *Samointerpretujące się zwierzęta*, [w:] *Filozofia podmiotu. Fragmenty filozofii analitycznej. Wstęp*, red. J. Górnicka-Kalinowska, Warszawa 2001.
- Taylor Ch. (red.), *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, Warszawa 2001.
- Tyszkowa M., *Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, red. M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, Warszawa 2000.
- Witkowski L., *Rozwój tożsamości w cyklu życia. Studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Toruń 1989.